

# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie  
złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Nu-  
mer pojedynczy gr. 6.

№ 17

Prenumerata na prowincji z opłatą pocz-  
tową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 17 Stycznia 1828 roku we Czwartek.

Od dnia 12 b. m. *Kantor główny i Expedycja Gazety polskiej, przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu przy ulicy Miodowej, do drukarni pod N. 163 przy ulicy Nowomiejskiej w domu zwanym Gdańską piwnicą, gdzie bez żadnej odmiany Gazeta wychodzić i w godzinie przepisanej wydawaną będzie. Redakcja uprasza swych prenumeratorów, korespondentów, i strony interessowane, aby odtąd pod tenże N. 163 do Redakcji zgłaszali się, i tamże wszelkie korespondencje, jak niemiennie i obwieszczenia do insercji przeznaczone, nadśłać raczyli.*

## Wiadomości Handlowe.

Amszterdam d. 8 Stycznia. — Dla spóźnionej pory roku i dla następujących mrozów, zataimowany jest handel tak w zbożu jak i w towarach osadniczych. — Ceny siemienia są następujące: Rzepakowe 280 do 318 Fl., konopne z morza bałtyckiego 140 do 154 Fl., lniane na olej 210 do 250 Fl., Egipskie lniane 235 do 250 Fl. — Oleje płacą: rzepakowy 48 Fl., z dostawą na 1 Maja 45 do 45½ Fl., lniany 39 Fl.; konopny 44 Fl. — Wyższe notowanie kursu papierów z Paryża i Londynu, sprawiło pomyślniejszy obrót w tutejszych papierach.

z Wiednia d. 3. Stycznia. — Spodziewano się że odjazd posłów mocarstw sprzymierzonych ze Stambułu, sprawi wielkie zniżenie kursu tutejszych papierów, tymczasem spadły tylko o 1 procent; przyczyną tego pewność, że Austria, na przypadek wojny, jak najściślejszą zachowa neutralność, i nadzieja, że Porta da się jeszcze do uległości nakłonić.

Niderlandy d. 30 Grudnia. — Cena wełny ciągle spada: wełna której najczęściej fabryki tutejsze używają, to jest dobra średnia (gute Mittelwolle) staniała w ciągu ostatnich kilku miesięcy od 15 do 15 prCt. Ten niepomysłny wypadek przypisać temu tylko należy, że w tutejszych składach zapasy wełny były bardzo duże, a właściciele jej długo czekać nie mogąc dla przedszego spieniężenia z ceny jej ustąpić wdzili się w potrzebie.

## Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE. — Warszawa. — Urząd *Municipalny Miasta Stołecznego Warszawy.* — Wskutku reskryptu komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji z dnia 24 b. m. Nro 1844 podaje do wiadomości publicznej, że stósownie do decyzji senatu dd. 26 Maja 1826 r. każdy kandydat do wyboru na członka izby poselskiej lub radcę wojewódzkiego, obowiązany jest złożyć marszałkowi zgromadzenia politycznego dowody

następujące: 1) Wykaz hipoteczny usprawiedliwiający posiadanie przez niego własności gruntowej lub domu w mieście. 2) Kwit na opłacony podatek w ilości jakiej prawo wymaga. 3) Dowód posiadanego wieku prawem przepisanego. 4) Wypis przez władzę właściwą z księgi obywatelskiej od senatu potwierdzonej zaświadczący używanie przez kandydata praw obywatelskich. O których to dowodów złożeniu wzmianka w protokole obrad politycznych uczynioną być musi. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 15 Mca Stycznia 1828 r. — Rada stanu prezydent *Woyda.* — Sekr. Jen. G. *Jahołkowski.*

— Pierwszy numer nowego pisma periodycznego *Kolumb* wyszedł z druku. Znajdują się w nim następujące przedmioty: I. *A Winter in Lapland etc.* Zima w Lapponji i Szwecji, oraz postrzeżenia nad Finmarkiem i jego mieszkańcami, poczynione w czasie pobytu w Hammerfest, niedaleko przylądka północnego przez Artura Capel Brooke. II. Opis historyczny dwudziestoletniego pobytu w Ameryce południowej, albo podróż do Arakanji, Peru i Kolumbji przez W. B. *Stevenson*a. III. Wiadomość o wyspach *Guernesey* i *Jersey*. IV. Niektóre wiadomości o obyczajach i zwyczajach mieszkańców *Lima*, a mianowicie kobiet. V. O *Wieliczce* i *Bochni*. Rozmaitości: Niektóre szczegóły o *Wiedniu*. *Panna Garnerin* napowietrzna żeglarka. *Szybkobiegacz Goe-rick*. *Fechtmistrzini*. *Dolina Urs-ren* w *Szwajcarii*. *Chorągiew Machometa*. *Ansichten der Natur etc.* (Widoki natury z uczonemi objaśnieniami). Nowe dzieła.

(Dokończenie Bulli.)

Najusilniej błagamy i waszego wsparcia najmilszy *Chrystusie* synowie nasi katolicy xiażeta, których szczególnie i ojcowskiem sercem kochamy. Wspomnijcie na słowa *Leona wielkiego*, któregośmy powagę i imię, lubo niegodni, odziedziczyli, jakich użył pisząc do *Leona cesarza*: „Powiniennem zwrócić na to uwagę, że władza królewska nie dla samego doczesnego zarządzenia, ale



Bardziej na obronę kościoła jest ci dana, żebyś, powołując się na niegodziwe usiłowania, dobrych ustaw bronił a przywracał pokój tam gdzie jakie zamieszanie nastąpiło." Już dziś w tym stanie rzeczy zostają, że nie tylko dla obrony religii katolickiej, ale utrzymania tak waszego jako też i ludów, berłu waszemu podległych bezpieczeństwa, powinniście zawściągnąć takowe sekty. Bo sprawa religii, najbardziej w tym czasie, z dobrą społeczeństwa doczesnego tak mocno jest połączona, iż w żaden sposób oddzielić się nie da; gdyż zwolennicy sekt równie religii jako i waszej władzy są nieprzyjaciółmi, przeciw obudwom powstają, obiedwie zniweczyć usiłują. Pewną jest, iż, gdyby mogli, nie cierpieliby religii, ani żadnej króleskiej władzy na świecie. — Ta ich jest najchytrzejsza zdrada, że gdy zdają się być zajęci rozszerzeniem waszej władzy, wtenczas najbardziej do obalenia jej dążą. Bardzo oni się starają wmówić panującym: abymy za i innych biskupów władzę ścieśniali i osłabiali, aby sobie powoliej przywłaszczali prawa tak te króre są właściwe tej apostolskiej stolicy i pierwszemu kościołowi, jako i te króre do biskupów, jako uczestników naszej troskliwości, należą. Lecz to czynią nie tylko z strasznej nienawiści którą oddychają przeciw religii, ale i dla tego, aby narody podległe berłu naszemu, gdy ujrzą zniesione granice które w rzeczach boskich Chrystus i kościół od niego ustanowiony położył, łatwiej tymże sposobem do odmiany i obalenia formy politycznego rządu przywieść mogli. — Was także o najmilsi synowie którzy wyznajecie religię katolicką szczególnie niniejszemu upomnamy. Strzeżcie się naderwściełania tych ludzi którzy ciemności światłem a światłość ciemnościami nazywają. Bo jakąż korzyść możecie mieć z towarzystwa tych, którzy ani na boską ani na żadną jaką być wyższą władzę żadnego względu nie mają i którzy zdradą i przez tajemne schadzki zwojować się usiłują; którzy, lubo publicznie ogłaszają się być największymi przyjaciółmi ogólnego dobra kościoła i kraju, lecz czynami swojemi dowiedli że wszystko zamieszać i obalić usiłują. Są oni podobni tym ludziom, których przyjmować do domu i pozdrawiać nawet zakazał Jan S. w drugim liście, wierszu 10 i których pierwotnymi synami diabła pierwi ojcowie kościoła nazywali. Strzeżcie się tedy ich podchlebstwa i powleczonego słodyczą słów, któremi was będą wabić do tych sekt do których się sami w pisali. Bądźcie pewni, że bez strasznej zbrodni nie można być uczestnikiem tych sekt. A następnie: odrzucajcie te ich namowy, któremi, aby was pociągnęli do niższych stopni sekt swoich, mocno wmówić usiłują że w tych stopniach nie takiego nie ma coby się rozumowi lub religii sprzeciwiało, i owszem co tam mówią i czynią wszystko jest święte, sprawiedliwe i niewinne. A wszakże sama owa zbrodnia przysięga o której się namieniło, a której i od wstępujących do niższych stopniów wymagają, jawnie was przekonać powinna: że równie niegodziwością jest wpisywać się do tych stopni jakoteż w nich zostawać. A chociaż znaczniejszych i bardziej zbrodniczych zamiarów nie zwykli powierzać tym którzy nie są przypuszczeni do wyższych stopniów, jawną atoli jest rzecz, że siłę i zuchwałość tych sekt stanowi zgoda i mnóstwo tych którzy do nich należą. I dla tego, jako współnicy zbrodni ci nawet uważani być mają, którzy

jeszcze w niższych zostają stopniach. Do nich więc należą słowa apostolskie do rzymian rozdz. 1, 32. „którzy takowe rzeczy czynią godni są śmierci, a nie tylko którzy je czynią, ale też którzy czyniącym zezwalają. — Naostatek, wzywamy łaskawie do siebie i was, którzy będąc oświeceni, i skosztowawszy darów niebieskich a stawszy się uczestnikami Ducha S. potęmieście nędźnie upadli, idąc za sektami, w jakichkolwiek stopniach niższych lub wyższych zostające. Bo zastępując miejsce tego który oświadczył: że nie przyszedł wywać sprawiedliwych ale grzeszników, i przyrównał się do pasterza opuszczającego trzodę dla obłąkanej owieczki: upominamy was i prosimy, powracajcie do Chrystusa. Jakkolwiekbyście się i najszkaradniejszymi grzechami skalali, o miłosierdziu boskiem i łaskawości Jezusa Chrystusa, syna jego, nie powinniście rozpaczać. Zastanówcie się tedy nad sobą, a zbliżcie się napowrót do umęczonego za was Chrystusa który nie tylko nie wzgardził nawróceniem waszym, ale, na wzór ojca najłaskawszego, który już dawno wygląda nawrócenia marnotrawnych synów, najchętniej przyjmie. My zaś, ile z nas jest, abyśmy was pobudzili i drogę do pokuty ułatwili, na przeciąg roku od ogłoszenia tego naszego apostolskiego listu w tym kraju gdzie zostajecie, zawieszamy tak obowiązek donoszenia współtowarzyszów tych sekt, jakoteż wyłączenie od rozgrzeszenia tych kar którymiście wstępując do sekt podpadli; i ogłaszamy: że, bez donoszenia swoich współników, może was uwolnić od tych kar każdy spowiednik, który od biskupa tego miejsca gdzie zostajecie do słuchania spowiedzi jest upoważniony. Też samej łatwości i tym którzyby się w Rzymie znajdowali udzielamy. Jeżeliby zaś kto z tych, do których trzech przemawiamy, tak został uporczywym (czego broń Boże) iżby zaniedbał tego przeciągu czasu któryśmy do powstania przeznaczyli, i porzuciwszy sekty, nie nawrócił się prawdziwie, — takowy natychmiast jak tylko czas upłynie będzie obowiązany i donosić współników sekt, i ulegnie znowu karom kościelnym od których nieinaczęj może być rozgrzeszonym jak tylko doniosłszy wprzód współników albo przynajmniej wykonawszy przysięgę że ich jak najprędzej doniesie, i nie przez kogo innego od tych kar kościelnych będzie mógł być rozgrzeszonym, jak tylko przez nas i następców albo przez tych którzyby od stolicy apostolskiej uzyskali władzę takowego rozgrzeszenia. Mieć przeto chcemy ażeby kopja niniejszej naszej uchwały, nawet drukowana, ręką którego publicznego urzędnika podpisana, i pieczęcią osoby dostojnością kościelną zaszczyconej opatrzona, skroby okazaną była też samą zupełnie miała wiarę jaka się samemu oryginałowi należy. Niech się więc nikt nieważy niniejszego naszego pisma, oświadczenia, potępienia, potwierdzenia, ponowienia, rozkazania, zakazania, wezwania, wymagania, wyroku i woli naszej naruszać albo się onej zuchwale przeciwiać; a kto by śmiał się na to odważyć, niechaj wie iż nie uniknie gniewu wszechmocnego Boga i błogosławionych jego apostołów Piotra i Pawła. — Dano w Rzymie u S. Piotra, roku weilenia pańskiego tysięcznego ośmsetnego dwudziestego piątego dnia 13 Marca a papieżstwa naszego trzeciego roku. — Kardynał Prodaturus — Za Kardynała *Albaniego*. — *F. Capacini*, zastępca. — Widziano w kurji de Testa. — *F. Lavizarius*. — Miejsce pieczęci. Zarejestrowano w Sekretarjacie listów. — Powyższy list



apostolski był ogłoszony i przybity na drzwiach bazylik rzymskich, kancelarji apostolskiej, kurji Innocencjańskiej, na placu Campo Flore, na innych zwykłych miejscach, przezemnie Alojzego Pittori, kursora apostolskiego Józef Cherubini. Wielki Kursor. — Zgodno w tłumaczeniu. — Prezydujący w Sekcji duchownej Kommissji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Biskup krakowski. — Jan Woronicz.

—Dzisiaj zimna stopni 19.

AMERYKA. — Rząd Buenos-Ayres postanowił zaciągnąć pożyczkę 6 milionów dolarów. Układy o pokój z Brazylią znowu się rozpoczęły. W prowincji Brazylijskiej Entre-Rios wybuchnęło powstanie. Korsarze Buenos-Ayrejscy wyrządzają ciągle wielkie szkody handlowi brazylijskiemu. — Rzecz pospolita zjednoczonych krajów Ameryki północnej spłaca zupełnie swoje długi, jeśli jeszcze przez ośm lat z Anglią nie będzie miała wojny; dług ten wynosi teraz 73,920,844 dolarów. Do tak pomyślnego stanu skarbu, a w ogólności do szczęścia Ameryki, przyłożyły się dzielnie banki krajowe; bez nich ani Anglia, ani Ameryka, nie byłyby dostąpiły tej wyższości, którą chętnie się mogą; one rozwijają przemysł i nadają handlowi coraz większy obręb. Ameryka ma teraz do 500 takich przez prawo uchwalonych banków, z których tylko szóstą część mały ma kredyt. Banki ustanowione w Europie wywierają pomyślny wpływ najwięcej na kapitalistów, bankierów i spekulantów, ale tylko system, przez który Anglia i Ameryka stały się wielkimi mocarstwami, może pobudzić i podnieść przemysł narodowy. (G. H.)

ANGLJA. — Niedawno wyszło w Londynie dzieło pod tytułem *Libby Londyńskie*. Towarzystwa te po większej części jowialne liczyły do swego grona najznakomitsze w kraju osoby, książąt panującej dynastji, a nawet terazniejszego monarchę. Początek ich był częstokroć przypadkowy. — Król J. darował towarzystwu muzycznemu w Birmingham dzieła Hendla w 43 foliantach. Dziennik Standard utrzymuje, że Pan Peel i przyjaciele jego łatwoby mogli wstąpić do ministerium, ale tak on, jak książę Wellington postanowili nienależać do gabinetu dopóty, dopóki na jego czele zostawać będzie minister sprzyjający katolikom. — Pokój między Anglią i Aschantami jest blisko ukończenia. — Pan Gray, podróżujący w Indiach odkrył naród nazywający się *ludźmi lesnymi*. (G. H.)

FRANCJA. — Paryż dnia 3 stycznia. — Gazeta Francji udziela w zupełności mowy, która w dzień nowego roku do króla przez naczelników rozmaitych władz miane były. Prezes Izby obrachunkowej składając w dniu tym powinszowanie także i X. Berry, prosił jej o pozwolenie złożenia hołdu swego małej rodzinie. Do księcia Bordeaux tak przemówił: — Książę! odbierasz dziś zwykłe nowego roku podarunki. Ten co ci złożę, będzie krótka powieść. Pewnego dnia ten książę którego nosisz imię, w ówczas tak młody jak ty teraz, przybył nadwór Navarry. Jeszcze siedział na koniu, gdy mnóstwo dzieci otoczyło go wołając: Patrzcie! o to nasz Henryk! „

Tak go nazywali, jak gdyby do nich należał. — Jego matka, królowa Johanna, Pani zacna, widziała z okna takie przyjęcie syna swego, i mocno niemi uradowana była. Gdy przybył do niej rzekła mu: „Te dzieci mój synu, dały ci bardzo przyjemną naukę; nazywając cię swoim Henrykiem, uczą cię, że książęta najmniej o tyle do ojczyzny należą, ile do własnej rodziny. „Pamiętał na tę naukę książę, i dla tego od dwóchset lat Francuzi zowią go swoim Henrykiem i wiecznie tak nazywać go będą. „Młody książę Bordeaux wysłuchawszy z uwagą, tak odpowiedział: „Pewnie, nie zapomnę tego. „— Pod napisem, Statystyka teatrów w roku 1827, udziela jedna z gazet paryżskich następującej wiadomości o wystawieniach teatralnych tej stolicy. W ogóle wystawiono 194 sztuk nowych, jako to: 24 oper, 6 tragedji, 22 komedji, 3 dramy, 112 wodewilów, 4 balety pantomiczne i 23 melodramy; co wszystko między pojedyncze teatru tak było rozdzielone: królewska akademja muzyki 4, (2 opery i 2 pant. balety.) *Theatre Français* 10 (4 tragedje, 5 komedji, 1 drama.) Teatr włoski 5 oper, opera komiczna, 11 oper. Teatr *Odeon* 22 (8 oper, 2 tragedje, 10 komedji i 2 dramy.) *Theatre de Madame* 22 wodeville. Teatr wodewilów, 28 wodewilów. Teatr *des variétés* 22 wodewilów. Teatr *des nouveautés* 27 wodewilów, z których niektóre za opery uważane być mogą. Teatr *Gaité* 15, (9 melodram, 1 wodevil i 5 komedji.) Teatr *Ambigu* 6. (3 melodramy, 3 wodeville.) Teatr *Porte St. Martin* 17 (6 melodram, 9 wodewilów i 2 pantomiczne balety.) Nakoniec *Cirque Olympique* 7 (5 melodram i 2 wodeville.) Okazuje się z tego, że w roku 1827 było więcej 24 sztuk nowych, jak w roku poprzednim. — W gminie Montligné wydarzył się smutny przypadek: w tamtejszej okolicy znajdują się łomy kamienia tak podkopane, iż oddawna groziły zawaleniem; pomimo tego nieprzestawano przy nich robić, wsłako pewnego dnia spostrzeżono tak niewątpliwe oznaki niebezpieczeństwa, iż wszyscy robotnicy spieszenie puciekali. Jeden tylko niejaki Coubart, zapomniawszy swoich narządzi, ośmielił się wrócić do kopalni, ale zaledwie tam przybył, zapadło się z okropnym trzaskiem całe sklepienie i przykryło nieszczęśliwego. Szczególnym trafem sztuki ogromne kamieni nie przygniotły go od razu, ale się tak pokrzyżowały, iż pod nimi się ruszać i wołać mógł o ratunek. Towarzysze jego użyli wszelkich sposobów aby go wydobyć i pracowali nieustannie przez cztery dni i trzy nocy i już cieszyli się nadzieją ocalenia mu życia; on dawał ciągle młotkiem znaki, że jeszcze żyje. Ale z sześciu robotników, pięciu tak było utrudzonych, iż na kilka chwil chcąc wypocząć oddalili się od tego miejsca. Pozostały niejaki Lubeau nieustawał w pracy, ale nagle urywa się jeszcze większa masa kamieni i gruchocze go w jednej chwili. Coubart żył jeszcze zapewne, kiedy okropny hak nowego ciężaru, zapowiedział mu, że już zniknęła ostatnia jego nadzieja. — Brat sławnego poety Kaźmierza Delavigne, stracił dziecko okropnym sposobem: przez nieostrożność spało się one w kolebce w oczach rodziców, którzy mu ratunku przynieść nie mogli. — Dyrektor poczt ogłosił, że od pierwszego stycznia wszystkie poczty w całym kró-



leństwie odchodzić będą codziennie; sam dyrektor oświadcza w tém ogłoszeniu iż w żadnym innym kraju nie ma teraz tak śpiesznych i dobrze urządzonych komunikacji lądowych, jak pod jego administracją.

**Dnia 5 stycznia.** — Dzisiejszy monitor ogłosił dwa wyroki królewskie z dnia 4 b. m. W pierwszym mianowani są: Ministrem sprawiedliwości i kanclerzem hr. Portalis; ministrem spraw zagranicznych hr. la Ferronais; ministrem wojny, deputowany Vic. de Caux, ale promocje w wojsku będą odtąd przez Delfina czynione, minister zaś nominacje kontrasygnować będzie, Ministrem spraw wewnętrznych deputowany Vic. Martignac; ministerstwa tego odłączone zostały wydziały handlu i rzekodzieł, które do ministerstwa osad przydano. Ministrem oraz prezesem rady handlowej i osad, deputowany hr. de St. Cricq, Ministrem Skarbu par Francji hr. Roy. Wykonanie tego postanowienia polecone zostało ministrowi morskemu, (Chabrol) który je także kontrasygnował. — Drugim wyrokiem mianowani są: Hrabia Villèle, hr. Peyronnet, Baron Damas, Mgr: Clermont Tonnerre i hr. Corbière, ministrami stanu i członkami tajnej rady królewskiej. I ten wyrok kontrasygnował P. Chabrol. — Przez wyrok trzeci mianował król p. rami Francji PP. Villèle, Peyronnet i Corbière. — Mniemają że mianowanie generała Caux ministrem wojny jest tylko tymczasowe aż do powrotu hr. Guilleminot. Mówią także że szanowny z wszelch względów biskup bordegański Cheverus, obejmie naczelnictwo ministerstwa wyznań, w miejscu biskupa hermopolitańskiego, a ministerstwo wychowania publicznego P. Royer Colard. — Pan Villèle już się wyprowadził z hotelu ministerstwa skarbu. Papiery publiczne idą w górę, z powodu mianowania hr. Roy na ministra skarbu. — Dziennik sporów dniem wprzód donosił z zupełną dokładnością o tej zmianie ministrów; tenże dziennik zaczyna się bardzo ministerjalnym okazywać. — Bryg królewski Lancier, na którym P. Drovetti udaje się do Alexandrii wypłynął dnia 28 z Marsylii.

(G. F.)

**HISZPANJA.** — Król i Królowa przepędzili prawie cały dzień 18 Grudnia w giełdzie Barcelońskiej wywiadując się o stanie banku i handlu, a potem wrócili pieszo do domu, co się ludowi bardzo podobało. O powszechniej amnestji mówią teraz coraz więcej, i z większym niż pierwój podobieństwem do prawdy. Mówią że Rząd Kataloński inny kształt otrzyma, a mianowicie ma być podzielony na dwie części, z których jedna zajmować się będzie sprawami wyższej Katalonji, druga będzie sobie miała oddaną administrację niższej Katalonji. Król J. udzielił mieszkańcom Barcellońy kilka przywilejów handlowych w nagrodę za dowody przychylności z jaką go przyjmowali. Listy z Grenady donoszą że Prowincja ta ma liczne żywioły rozruchów, a nawet że w Motril pokazała się banda z 600 ludzi złożona pod dowództwem byłego Prefekta Marconchini, człowieka śmiałego i przedsiębiorczego. Nie przestają jeszcze mówić o wyprawie przeciw Algierowi; ma ona się składać z 30,000 ludzi z wojska hiszpańskiego, francuzkiego, a nawet angielskiego. — Mówią że Eduard Thorne, były poseł angielski w Lisbonie, mianowany został

nadzwyczajnym posłem angielskim w Madrycie. — Pomimo surowego postępowania daleka jest jeszcze Katalonja od używania spokojności. Wszędzie pokazują się nowi dowódcy powstańców, a banda pod rozkazami niejakiego Roskellas jest tak liczna, iż odważyła się postąpić pod same mury Girony. Generał Monet wyznaczył 300 piastrow nagrody za schwytanie tego dowódcy, a jeśli ten co go schwytają jest zbrodniarzem otrzyma za tę usługę zupełne przebaczenie. — Król pozwolił wielu osobom wygnanym powrócić do Barcellońy. — Wojsko rządowe ściga w królestwie Walencji bandę powstańców którą dowodzi niejaki Ralda.

(G. Fr.)

**PORT GALIA.** — Na posiedzeniu bankowem dnia 11 grudnia oświadczył Pan Costa gotowość zaręczenia własnym majątkiem wszelkie obligi, któreby dyrektorowie banków wierzycielom wydali; Rejentka ofiarowała na rzecz banku całą swoją gotowiznę i wszelkie swoje klejnoty.

(G. H.)

**TURCJA.** — Ibrahim Pasza radby oddalić się z Morei, ale niedostaje mu okrętów na którychby wojsko mógł przewieźć Arabowie i Albańczykowie którzy na żołdzie jego załogę miasta Patras stanowili, mieli oświadczyć wraz z mieszkańcami tureckiem tego miasta, że się poddają i żyć chcą pod prawami greckimi, aby im tylko zabezpieczono życie i własność. — Pułkownik Heideger pisze w liście do Pana Gosse między innemi co następuje: „Wyprawa do wyspy Kandji jest gotowa. Kandjaci pisali do mnie z prośbą usilną abym stanął na czele ich spraw cywilnych i wojennych; musiałem im odmówić. Ponawiają teraz dawniejsze prośby, a deputowani ich p. zysiegają że moje słowo i moja obecność zabezpieczą spokojność nawet tureckich mieszkańców, którzy r. dzi poddadzą się pod opiekę rządu greckiego. Uważałem za obowiązek obstać przy pierwszém mojem oświadczeniu, i odpowiedziałem im, że bez woli hrabiego Capodistria żądaniu ich nie mogę zadość uczynić. Warownia moja w Poros będzie w krótkce ukończona; buduję szalupę kanonierską, i postaram się, aby ich Grecja więcej miała, są one bowiem na morzu najlepszą bronią. W krótkce ukończą się nasze obowiązki, dzięki pośrednictwu mocarstw sprzymierzonych, które doprowadzi wszystko do pomyślnego wypadku; jaki bądź nastąpi, nie będę nigdy żałował, że byłem w Grecji. Nie otrzymuję listów z Europy, co tym bardziej mnie martwi, iż kassa nasza jest próżna; będziemy musieli długi zaciągać (C. Wr.)

#### Widowiska w Stolicy.

**Teatr narodowy.** — Dziś w ogrzanej sali ređutowej opera Cyrulik Sewilski.

**Menażerja zwierząt** P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

**Na Krakowskiem przedmieściu** pod Nro 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.